



Moc dźwięku

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 23 kwietnia 1997 r. w Kodaikanal

Ucieleśnienia boskiej miłości

Słuchając dźwięków skupiacie się na tym, co dociera do waszych uszu. Śpiewając pieśni wystawiające Boga kontemplujecie ich treść, z wdzięcznością wielbiąc Boga obecnego w waszych sercach. Połączcie to śpiewanie ze służeniem, a nawiążecie głęboką przyjaźń z Bogiem, dzięki której będziecie mogli dotrzeć do Boga. Choć ciał jest wiele, to łącząca je miłość jest jedna. Zatem nieustannie rozwijajcie swą przyjaźń z Bogiem.

Świat jest pełen dźwięków. *Śabda brahman* – cały wszechświat wyłonił się z dźwięku. Istnieją dźwięki dobre i złe, i wiele innych rozmaitych dźwięków. Dźwięk może darzyć szczęściem lub przynosić nieszczęście, napawać odwagą lub lękiem. Zatem nie lekceważcie dźwięków. Najwyższe, najszlachetniejsze i najbardziej dobroczynne są boskie dźwięki. Każdy może radować się dobrymi dźwiękami i dzielić się nimi z innymi.

Istnieją cztery rodzaje dźwięków. Pierwszy, *niszabdha*, to dźwięki bez słów. *Suseptamu* to dźwięki oddziałujące dobroczynnie na słuchacza. Trzeci, *bhajankaraszabdamu* – to dźwięki napawające lękiem, czwarty, *śanti szabdamu* – to dźwięki darzące spokojem.

Istnieją również *dewa szabdamu* – boskie dźwięki. Słuchanie ich prowadzi do Boga, natomiast dźwięki, które nie są święte, wypaczają ludzki umysł.

Dźwięk może zmienić człowieka. Ludzie, w odróżnieniu od zwierząt, które tylko jedzą, piją, śpią i bawią się, mogą uświadomić sobie swoją boskość. Dzięki swojej wielkości i szlachetności ludzie są wyjątkowymi stworzeniami. Celem ludzkości jest anandanam (radość, szczęście i błogość), spokój i wyzwolenie. Tego szczęścia i wiecznej radości nie może dać świat, a jedynie kontemplacja Boga.

Widja! „Wid” znaczy mądrość, a „ja” oznacza to, co przynosi edukacja. Prawdziwa edukacja to wzrastanie w boskiej wiedzy. Człowiek musi wiele się nauczyć, aby osiągnąć samopoznanie.

Ojciec Prahlady, demoniczny król Hiranjakasipu, nienawidził Boga. Zapytał swojego syna: „Czego nauczyłeś się od swego guru?”. Prahlada powiedział: „Poznałem wielką tajemnicę”. „Co to takiego?” – zapytał Hiranjakasipu. „Om namo Narajanaja” – zaśpiewał Prahlada. (Jest to asztakshari, mantra mająca 8 sylab). Ojciec wpadł we wściekłość. Krzyknął „Ty szalony głupcze!” i poszedł do nauczyciela. Skrytykował go, że zanieczyszcza umysły dzieci i nakazał uczyć tylko tego, co jest w podręcznikach.

Nauczyciel starał się wyjaśnić, że mantra jest dźwiękiem, a przy pomocy dźwięku można osiągnąć każdy efekt. Dźwięk jest bowiem odpowiedzialny za wszystkie uczucia: szczęście, smutek, gniew itd. By to udowodnić, poprosił małego chłopca, by rozkazał królowi natychmiast wyjść z klasy.

Hiranjakasipu wpadł we wściekłość. Nauczyciel rzekł: „Wpadłeś, królu, w złość, a nikt cię nie uderzył, ani nie skrzywdził. Twój gniew wywołało jedno krótkie zdanie”. Przez dźwięk można jednak uzyskać również święte rezultaty, szczególnie, jeśli jest to święty dźwięk boskiego imienia.

W dawnych czasach, gdy nie było jeszcze elektryczności, ulice Kaśi oświetlały lampy oliwne. Człowiek odpowiedzialny za oświetlenie jednej z ulic, był gorącym wielbicielem Boga. Czyszcząc szkło

lamp nieustannie śpiewał imię Boga i lampy te świeciły bardzo jasno. Na innych ulicach światło lamp było przyćmione. Ten przykład ilustruje, że imię Boga ma wielką moc oczyszczania i oświecania.

Nie módlcie się o rzeczy tego świata, proście raczej o to, co transcendentalne. Ludzie pragną pracy, awansu, dzieci, zdrowia itd. Módlcie się stale o wieczną błogość i radość, które są Bogiem. Proście Go: „Proszę, podaruj mi tę czystą miłość, która jest Tobą!”.

Błogość jest domeną serca – jest wieczna, niezmienna i chwalebna, zaś szczęście związane jest z umysłem, więc jest przemijające. Wyzwolenie oznacza wieczną błogość.

Pewnego razu Śankaraczarja zawędrował ze swymi uczniami na brzeg Gangesu. Zobaczył siedzącego pod drzewem człowieka, który deklamował zasady gramatyki sanskryckiej. Zapytał go, co robi. Człowiek ów śpiewał dalej, więc zadał kolejne pytanie: „Dlaczego to śpiewasz?”. Człowiek odparł: „Aby osiągnąć wiedzę”. Śankaraczarja zapytał: „A po co ci wiedza?”. Człowiek oznajmił: „By móc pracować dla króla i osiągnąć pozycję, bogactwo i bezpieczeństwo”. Śankaraczarja powiedział: „Ty głupcze! Nikt nie zapewni ci bezpieczeństwa prócz Boga. Świat jest przemijający i pełen cierpienia. Jak więc mógłby zapewnić ci trwałe szczęście?! Nie, nie. Musisz znaleźć schronienie w boskim imieniu”.

Wyśpiewujcie więc imię Boga w tej erze kali. Dzięki tej praktyce małe drzewo (życie) stanie się wielkim drzewem pełnym owoców.

Wibracje stworzone przez śpiewanie boskiego imienia oddziałują na wibracje myśli. Czyste boskie myśli prowadzą do wyzwolenia. Umysł jest jak szalona małpa, ciało jest jak bańka mydlana. Ciało nie jest ważne. Ważne jest szczęście mieszkańca ciała, a nie ciało. Tylko dzięki boskiej łasce można osiągnąć wyzwolenie. Śpiewajcie imiona Boga, nie marnujcie czasu. Nie marnujcie życia. Zmarnowany czas to zmarnowane życie. Nie marnujcie czasu, życia i energii. Doświadczajcie radości i pomagajcie innym osiągnąć błogość.

Było dwóch braci: Śantidewa i Dźnianadewa, którzy razem wędrowali przez las. Śantidewa poszukiwał Boga poprzez oddanie, a Dźnianadewa za pomocą mądrości. Spragnieni dotarli do głębokiej studni. Nie wiedzieli jednak, jak zaczerpnąć z niej wodę. Dźnianadewa wpatrywał się w las i uzyskał wizję, że wszystko jest jednością, że wszystko jest Bogiem. Mocą tej wizji zmienił się w ptaka i sfrunął do studni, aby napić się wody. Śantidewa usiadł przed studnią śpiewając imię Boga i woda sama przysłała do niego. Nie ma potrzeby, by zmieniać swoją postać lub wykonywać trudne praktyki, aby otrzymać łaskę Boga.

Magnes przyciąga żelazo. Nie może przyciągać złota lub srebra. Bóg jest jak magnes, a jego wielbiciel są jak żelazo. Ludzie, których świat ceni, tacy jak naukowcy, doktorzy, filozofowie, uczeni, politycy mogą być jak złoto i srebro, ale magnes ich nie przyciąga. Bóg przyciąga tylko oddanych wielbicieli. Są oni jak żelazo, lecz żelazo może pokryć się rdzą i kurzem ziemskich pragnień, a wtedy magnes nie przyciąga go z wystarczającą siłą. Jeśli usuniecie ten nalot, Bóg poprowadzi was do wyzwolenia. On nieustannie sprawdza, czy nie pokrywa was kurz doczesnych pragnień. Ów kurz przeradza się w rdzę, a rdza pozbawia żelazo jego charakteru i siły. Oto dlaczego musisz codziennie oczyszczać swoje serce za pomocą namasmarany – powtarzania imienia Boga.

Darszan to widzenie Boga, sparszan to dotknięcie Jego stóp, a sambhaszan to rozmowa z Bogiem. Darszan uwalnia od wszystkich grzechów, sparszan uwalnia od konsekwencji poprzednich uczynków, a sambhaszan odsuwa wszelkie nieszczęścia. Dzięki łasce boskiej twoje serce może zostać oczyszczone.

Tak wiele osób przyjeżdża tu z daleka, ponosząc wielkie wydatki, aby zaznać miłości. Wszyscy musicie być pełni miłości. Gdy staniecie się miłością, wszyscy z tego skorzystają.

Nie ma pokoju na świecie. W ludzkich sercach króluje niepokój. Tylko kontemplacja Boga i śpiewanie boskiego imienia może zapewnić światu pokój i bezpieczeństwo.

Dźwięki są wszędzie, ale nie wszystkie są korzystne. Źródłem dobrych dźwięków jest powtarzanie imion Boga i przynosi to korzyść wszystkim. Kiedy śpiewacie bhadżany to śruti (ton), tal (rytm) i tabla tworzą harmonię, czego rezultatem są korzystne dźwięki. Pudło śruti to umysł, table są jak słowa, a tal można przyrównać do działania. Kiedy umysł (myśli), słowa i czyny działają unisono, razem (jako triputi – trójca), osiągamy boski błogostan.

Na zakończenie dyskursu Swami zaśpiewał bhadżan *Sai bhadżana bina sukha śanti nahin*.

Tłum. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sai Ram 74/2011 (from Discourses in Kodaikanal 1997)*
(isdk)